

Kupiszewski, Władysław

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1995 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury : Referaty i streszczenia : O języku i stylu <Wiernej rzeki> Stefana Żeromskiego

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 58, 83-84

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ale ta wizja miasta, jego piękna i barwności, na które złożyły się zarówno przyroda, jak i praca człowieka, wizja skonstruowana ze znajomością sprawy i umiejętnością jej prezentacji to te jej cechy, które każą zastanowić się, czy nie warto mimo jej dłużyzn i chaotyczności udostępnić jej współczesnemu czytelnikowi.

Władysław Kupiszewski

O JEZYKU I STYLU *WIERNEJ RZEKI* STEFANA ŻEROMSKIEGO (Streszczenie)

Wierna rzeka jest jedną z najpiękniejszych powieści o powstaniu styczniowym, o uroku krajobrazu Kielecczyny, okolic Małogoszcza, Niezdołów i rzeki Łośny, „wiernej rzeki” (bo tak ją dziś miejscowa ludność nazywa), gdzie rozegrały się wypadki jednej z walk powstańczych i gdzie w zaciszu niezdołskiego dworu szlacheckiego rozegrały się także losy tragicznej miłości powstańca Józefa Odrowąża i Salomei Brynickiej.

W swoim referacie zwracam uwagę na językową stronę utworu i wskazuję na jego walory stylistyczne. Pod tym kątem chcę zbadać środki językowo-stylistyczne i ukazać ich funkcje artystyczne.

W dużym stopniu wykorzystał Żeromski środki leksykalne i słowotwórcze. Posłużył się formacjami deminutywnymi i augmentatywnymi (zdrobniałymi i zgrubiałymi) wyposażając je w pewien ładunek ekspresywności. Uczynił je więc formacjami stylistycznie nacechowanymi. Ważną rolę artystyczną pełnią w powieści archaizmy, te dawne, np.: *aliści*, *białogłowa*, *giezło*, *miano* (nazwisko), *zakon* (prawo) i te, które jeszcze pełnej archaiczności wówczas nie miały, np.: *odwieczarz*, *tameczny*, *przytomny* (obecny) itp.

Ważnym tworzywem stylistycznym są zapożyczenia (łacińskie, francuskie, niemieckie i rosyjskie), z których te ostatnie są najbardziej nacechowane i pełnią najbardziej wyraziste funkcje stylistyczne, co nie dziwi, bo przecież rzecz dzieje się w zaborze rosyjskim, w czasie wzmożonego terroru.

Innym środkiem artystycznym jest gwara (okolic Kielc). W mniejszym stopniu mamy tu do czynienia ze stylizacją w płaszczyźnie fonetycznej, morfologicznej i syntaktycznej, a w większym w zakresie leksyki. W elementy gwary wyposażył autor z dużym powodzeniem język bohaterów chłopskich.

W wykorzystaniu środków typowo stylistycznych (epitetów, metafor, porównań i innych) obserwujemy pewną powściągliwość, co chyba pozostaje związane z tym, że – jak pisał K. Wyka – „proza pisarza uległa w tym utworze wybitnemu oczyszczeniu ze składników pozarealistycznych.

Elementy symboliczne, zarówno te, które obsługują tradycję domową (duch Dominika), jak i te, które akcentują problematykę ideowo-historyczną (motyw wiernej rzeki), wtopione zostały w utwór w sposób, który nie umniejsza zasadniczej proporcji realizmu” (Żeromski jako pisarz historyczny, [w:] Stefan Żeromski, IBL, Warszawa 1951, s. 222). Proste środki stylistyczne wystarczyły więc autorowi *Wiernej rzeki* do wyrażenia tych właśnie treści realistycznych, nie musiał się uciekać w większym stopniu do bardziej skomplikowanych tropów, jakimi są metafory czy porównania.

Barbara Bartnicka

ANALIZA STLISTYCZNA TEKSTU
NA *PROBOSTWIE W WYSZKOWIE* STEFANA ŻEROMSKIEGO
(Streszczenie)

Tekst Stefana Żeromskiego *Na probostwie w Wyszku* powstał bezpośrednio po odwróceniu armii bolszewickiej w 1920 r. W czasach PRL objęty zakazem cenzury, wznowiany w kraju przez oficjalne wydawnictwa dopiero po roku 1989, znany jest dziś tylko nielicznej grupie czytelników.

Pierwsza część tego tekstu stanowi reportaż wojenny: autor relacjonuje tu swoją wyprawę do Wyszku przez mokradła stanowiące do niedawna teren wielkiej bitwy pod Radzyminem, przez rzekę po zerwaniu mostu, w rześkiej ulewie, z dużą dozą humoru i autoironii. Posługuje się przy tym elementami języka potocznego, prozaizmami, dowcipem słownym. Kiedy ekspedycja korespondentów wojennych wraz z Żeromskim zatrzymuje się dla rozgrzewki w plebanii wyszkowskiej, okazuje się, że dom ten opuścili przed chwilą członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski: F. Kon, J. Marchlewski, F. Dzierżyński. Wówczas tok barwnej reportażowej relacji ustaje; rozpoczyna się druga część publikacji, która nosi cechy stylistyczne namiętnej mowy politycznej, pełnej patosu. Występują w niej pytania retoryczne, apostrofy, apele, zróżnicowane środki perswazyjne. Tekst wykazuje silne nacechowanie emocjonalne, wzmagane przez epitety o charakterze superlatywnym. Odnajdujemy tu nagromadzenia szeregowie i paralelizm składniowy. Tak więc w jednym – niedługim zresztą – tekście łączy pisarz wiele sprzecznych elementów: środków typowych dla stylizacji humorystycznej oraz barokowej ornamentacji, nadającej stylowi odcień podniosłości, czyli tropów retorycznych właściwych prozie artystycznej.